

Zdzisław Iwański

Ludność rolnicza w miastach : problematyka i próba typologii

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 22/1, 33-60

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LUDNOŚĆ ROLNICZA W MIASTACH.
PROBLEMATYKA I PRÓBA TYPOLOGII.

Treść: Dychotomia: wieś — miasto i jej ograniczony zasięg. — Ogólna charakterystyka miejskiej ludności rolniczej. — Próba typologii i podziałów. — Problematyka badawcza

DYCHOTOMIA: WIEŚ — MIASTO I JEJ OGRANICZONY ZASIĘG

Przykładem zastosowania dychotomicznego ujęcia zjawisk społecznych są podziały ogółu osiedli ludzkich i społeczności lokalnych na miasta i wieś oraz ludności danego kraju na rolniczą i pozarolniczą. Dychotomie te są wspólne dla wielu dyscyplin naukowych, np. dla statystyki, demografii, geografii, urbanistyki, socjologii itp., chociaż mają niejednakowe znaczenie dla wszystkich, którzy się nimi posługują.

Dychotomie, o których mowa, posiadają różny charakter z metodologicznego punktu widzenia. Dotyczy to zwłaszcza dychotomii wieś — miasto. Pojęcia wsi i miasta są czasem pojęciami klasyfikacyjnymi i służą jako podstawa podziału ogółu osiedli ludzkich na dwie kategorie. Czasami są to jednak pojęcia typologiczne, inaczej określane jako modele czy typy idealne¹. W oparciu o te pojęcia dokonuje się także czasem podziałów dychotomicznych, które są faktycznie quasi-klasyfikacjami².

W tych dyscyplinach naukowych, w których podział na miasto i wieś oraz ludność rolniczą i pozarolniczą musi być rozłączny i wyczerpujący w skali całego kraju, podziały te mają charakter klasyfikacji. Natomiast w niektórych innych dyscyplinach pojęcia wsi i miasta stanowią często typy idealne, konstrukcje teoretyczne. Posługując się nimi zakłada się występowanie w rzeczywistości form pośrednich między miastem a wsią,

¹ Por. I. Lazari-Pawłowska, *O pojęciu typologicznym w humanistyce. Logiczna teoria nauki. Wybór artykułów*, Warszawa 1966, s. 646.

² Na temat typologii jako quasi-klasyfikacji zob. T. Wójcik, *Zarys teorii klasyfikacji*, Warszawa 1965, s. 132.

które ze względu na pewne cechy zbliżają się bardziej do miasta, ze względu na inne — do wsi. W statystyce, ekonomii, demografii podziały na miasto — wieś są zwykle klasyfikacjami, natomiast w urbanistyce, geografii, socjologii są często, choć nie zawsze, pojęciami typologicznymi. Nie zawsze — ponieważ i te nauki opierają się i na danych statystyki masowej.

Klasyfikacje, o których mowa, mogą powstawać przez arbitralne zaliczanie przedmiotów do dwóch wyodrębnionych członów przez przyjęcie jakiegoś czynnika (cechy) za kryterium klasyfikacji lub w wyniku uogólnienia klasyfikacji wielodzielnej. Jako uogólnienie klasyfikacji wielodzielnej tworzy się wtedy klasyfikacje dwuczłonowe. Tak jest np. w statystyce wielu krajów, które stosują wielodzielne klasyfikacje osiedli³. W polskiej statystyce za kryterium wyróżniania wsi i miasta przyjęto status administracyjny miejscowości. Od 1955 r. wyróżnia się w Polsce trzy rodzaje jednostek administracyjnych: miasta, osiedla i gromady. Przy stosowaniu ogólniejszego podziału na miasto i wieś do miast zalicza się miasta i osiedla, a ludność w nich zamieszkałą traktuje się jako miejską; do wsi natomiast zalicza się osady pozbawione statusu administracyjnego miasta lub osiedla. Ludność w nich zamieszkałą traktuje się jako wiejską⁴.

Podobnie jest z podziałem na ludność rolniczą i nierolniczą. Zasadnicze kryterium odróżniania ludności rolniczej od nierolniczej stanowi to, czy praca, będąca głównym źródłem utrzymania danej osoby, należy do działu gospodarki narodowej określonego jako rolnictwo czy też do działów innych. W związku z tym w statystyce wyróżnia się: ludność utrzymującą się z pracy w rolnictwie oraz utrzymującą się z pracy poza rolnictwem. Ponadto wyróżnia się jeszcze kategorię utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych. W każdej z tych grup wyodrębnia się posiadających jedno (główne) źródło utrzymania i posiadających dodatkowe źródło utrzymania w rolnictwie, poza rolnictwem i niezarobkowe. Przy podziale dychotomicznym nie wyróżnia się tych grup ludności. Do ludności rolniczej zalicza się utrzymujących się z pracy w rolnictwie oraz z dożywocia; pozostałą ludność zalicza się do utrzymujących się ze źródeł pozarolniczych⁵.

Jak już była o tym mowa, w wymienionych tu przykładowo dyscyplinach naukowych podziały na wieś i miasto oraz ludność rolniczą i nierolniczą odgrywają dużą rolę. Stanowią one m. in. punkt wyjścia przy

³ E. Rosset, *Perspektywy demograficzne Polski*, Warszawa 1962, s. 152 i n.

⁴ Por. np. „Rocznik Statystyczny”, 1966, s. 23—25, tabl. 5 (24) i 6 (25).

⁵ Por. np. „Rocznik Statystyczny”, 1966, s. 41, tabl. 21 (40) oraz tabl. 15 (34) na s. 35.

formułowaniu wniosków odnoszących się do innych zjawisk w przekroju całego kraju. Tak więc stałe zwiększanie się odsetka ludności nierolniczej w kraju w określonych odstępach czasu traktowane jest jako wskaźnik dokonującej się jego industrializacji i urbanizacji ekonomicznej, niekiedy zaś nawet jako miara tempa jego rozwoju ekonomicznego⁶. Następnie: ludność miejska w stosunku do ogółu ludności służy jako miernik urbanizacji demograficznej kraju. „Powszechnie stosowanym miernikiem urbanizacji jest miernik demograficzny — przesuwanie się ludności ze wsi do miast i w wyniku tego wzrost ludności miejskiej w ogólnym stanie zaludnienia. Miernik ów pozwala stosunkowo najbardziej precyzyjnie określić przebieg procesu urbanizacji, którego tempo i rozmiary w dobie obecnej przekraczają wszystko, cokolwiek w tym zakresie zna historia ludzkości”⁷.

Klasyfikacje ludności na mieszkańców wsi i miast oraz na ludność rolniczą i nierolniczą nie pokrywają się ze sobą. Niemniej jednak olbrzymia większość mieszkańców miast to nierolnicy, zaś znaczna większość mieszkająca na wsi to rolnicy. Sytuacja ta sprzyja utworzeniu się zbitki pojęciowej: wieś — rolnictwo, miasto — nierolnictwo, zwłaszcza przemysł. Mówiąc o mieście ma się często na myśli przemysł, mówiąc o wsi — rolnictwo. Te zbitki pojęciowe funkcjonują jako pojęcia przeciwstawne i nadają czasem sens wspomnianym wyżej dychotomiom będącym wynikiem klasyfikacji.

Tworzenie się takich zbitek pojęciowych ułatwia fakt, że dychotomia wieś — miasto występuje także w innej, wspomnianej już formie, mianowicie w postaci pary przeciwstawnych typów czy modeli wsi i miasta. Modele wsi i miasta obejmują bowiem także charakterystykę zawodów, przy czym w przypadku miasta są to zawody nierolnicze, w przypadku wsi — zawody rolnicze.

W socjologii dychotomia miasto — wieś obejmuje podział dwuczłonowy zjawisk społecznych występujących w społecznościach terytorialnych przeciwstawionych sobie w wyniku dokonanej konstrukcji teoretycznej. Powstają one w wyniku pracy myślowej, a nie analizy konkretnego miasta czy wsi. Najbardziej znane i stanowiące trwałe dorobek socjologii są: konstrukcja miasta, dokonana przez Wirtha, i wsi, dokonana przez Redfielda. L. Wirth swoją konstrukcją teoretyczną miasta jako *way of life* stworzył nie w oparciu o badania rzeczywistego

⁶ Por. J. Ziółkowski, *Urbanizacja. Miasto. Osiedle. Studia socjologiczne*. Warszawa 1965, s. 124—128. W pracy tej autor podaje obszerną bibliografię na ten temat. Zob. też K. Przeciawski, *Miasto i człowiek*, Warszawa 1966, s. 23—25.

⁷ Ziółkowski, *op. cit.*, s. 24.

miasta, ale w wyniku teoretycznej analizy przeciwieństw między miastem a wsią⁸. Stworzony przez niego model „miasta doskonałego” odnosi się do dużych miast Ameryki Północnej i Europy. Redfieldowska konstrukcja *folk society*⁹ jest biegunowym przeciwieństwem społeczności miejskiej¹⁰. Zestawienie przypadków krańcowych przy konstruowaniu modeli jest powszechnie przyjętą metodą postępowania. Pociąga ono jednak za sobą i pewne niebezpieczeństwa. Tak więc cechy charakteryzujące poszczególne człony dychotomii w jej modelowym ujęciu mogą charakteryzować tylko jedną kulturę, następnie niesłusznie mogą zostać zastosowane w analizie społeczności terytorialnych w innych kulturach. Na niebezpieczeństwo to zwrócił uwagę Versluys stwierdzając, że „Różnice między wsią a miastem istnieją wewnątrz pewnych kultur — i jako takie mogą być porównywalne”¹¹.

Inne, powszechniejsze niebezpieczeństwo wiąże się ze sprawą powstawania wspomnianych zbitek pojęciowych. Konstrukcje myślowe oparte na przeciwstawianiu wielkiego miasta tradycyjnej wsi przyczyniają się do wytworzenia wśród badaczy i ich czytelników swoistych stereotypów wsi i miasta oraz wzajemnej relacji między nimi. Stereotyp ten polega na tym, że w każdym mieście widzi się cechy wielkiego miasta, a w każdej wsi — cechy wsi tradycyjnej. Ponadto zaś źródło wszelkich przemian na wsi widzi się w mieście. Błędy wynikające stąd daje się najwyraźniej zauważyć w badaniach nad zmianami społecznymi wywołanymi procesem urbanizacji, zwłaszcza w odniesieniu do wsi. Zjawiska społeczne, która traktuje się nieraz jako wynik procesu urbanizacji wsi, występują zarówno w mieście, jak i na wsi. Nie są one jednak pochodzenia miejskiego i stąd też nie można traktować ich jako efektu urbanizacji, są natomiast wynikiem procesu industrializacji: „urynkowienia” zaspokajania potrzeb ludzkich, homogenizacji kultury masowej.

⁸ L. Wirth, *Urbanism as a Way of Life*, „American Journal of Sociology”, vol. 44, July 1938. Zob. też L. Wirth, *Human Ecology*, „American Journal of Sociology”, vol. 50, May 1945.

⁹ R. Redfield, *The Folk Society*, „American Journal of Sociology”, vol. 52, January 1947. Zob. też tego autora *Peasant Society and Culture*, Chicago 1956 oraz *The Little Community. Viewpoint for the Study of the Human Whole*, Chicago — Stockholm 1955.

¹⁰ W polskiej literaturze socjologicznej konstrukcje wsi i miasta zostały omówione szerzej przez Ziółkowskiego w cytowanej pracy. Recenzja książki R. Redfielda *The Little Community* pióra K. Przecławskiego zamieszczona jest w „Kulturze i Społeczeństwie”, 1957, nr 3.

¹¹ J. D. N. Versluys, *Miasto i wieś. Różnice i wpływy wzajemne*, „Roczniki Socjologii Wsi”, 1966, nr 3, s. 26.

Operowanie stereotypami miasta i wsi jest rezultatem nieodróżniania pojęć typologicznych wsi i miast od pojęć klasyfikacyjnych, zwłaszcza przy opisie zmian zachodzących w wyniku urbanizacji. Nakładanie pojęć typologicznych na pojęcia klasyfikacyjne przy posługiwaniu się materiałami statystycznymi odnoszącymi się do całego społeczeństwa prowadzi także do błędów. Gdy błąd ten zostaje popełniony, otrzymujemy nieadekwatne przedstawienie rzeczywistości, zbyt optymistyczne w przypadku „miasta” lub odwrotnie — w przypadku „wsi”. Taki sposób postępowania jest nieuprawniony z metodologicznego punktu widzenia, a wysuwane wnioski — nieuzasadnione. Na fakt wysuwania nieuzasadnionych wniosków o rozmiarach przeobrażeń zaszłych w wyniku industrializacji zwrócił uwagę Żechowski. Wskazał on, posługując się przykładem małych miast Wielkopolski, że „Niektórzy autorzy piszący o procesach urbanizacyjnych w naszym kraju skłonni są przeceniać rozmiary zaszłych przeobrażeń. Zasugerowani tym, co dokonało się w zasięgu oddziaływania wielkich ośrodków miejskich w rodzaju Warszawy i niektórych stolic wojewódzkich, pochopnie sądzą o rozmiarach zasymilowania przez ludność małych miast i miasteczek tak zwanego «wielkomiejskiego stylu życia». W rzeczywistości, w małych miasteczkach, jakich wyjątkowo wiele jest w Wielkopolsce, industrializacja niewątpliwie stymuluje określone społeczne przeobrażenia z przeobrażeniami więzi społecznej włącznie, niewątpliwie też zachodzą tu procesy określane sumarycznie mianem urbanizacji społecznej, socjopsychicznej czy kulturalnej, jednakowoż trwałość tradycyjnej struktury ekonomicznej w tych miasteczkach, a zwłaszcza indywidualnej gospodarki rolnej, oddalenie tych miasteczek od dużych zakładów przemysłowych i skupisk robotniczych oraz wielkich ośrodków miejskich — stanowią poważne utrudnienie w procesach przeobrażeń”¹².

Omawiany tu błąd polega na niesłusznym podporządkowaniu pod stereotyp miasta — a faktycznie wielkiego miasta, małych miasteczek, nieraz nawet nie ulegających jeszcze procesowi industrializacji.

W związku z występowaniem takiego stereotypu zbyt wielkie znaczenie przywiązuje się często do klasyfikacji osad na miasta i wsie, ich mieszkańców na ludność wiejską i miejską oraz całej ludności na ludność rolniczą i nierolniczą. Rozpatrzmy bliżej te klasyfikacje i ich wzajemny stosunek, rozpoczynając od wsi.

W 1960 r. na wsi mieszkało około 15 200 tys. ludności Polski. Z liczby tej około 32% stanowiła ludność nierolnicza, zaś dwuzawodowa ok. 15%. Wśród ludności nie posiadającej gospodarstw rolnych i mieszkającej na wsi — biorąc szacunkowo — około 45% podaje jako

¹² Z. A. Żechowski, *Konińskie przemiany*, „Argumenty”, 1966, nr 22.

miejsce pracy wieś (wliczając tu osoby zatrudnione najemnie w rolnictwie)¹³. Chłopo-robotnicy i zbliżone kategorie dwuzawodowe stanowią wraz z rodzinami około 3—4 mln osób wśród ogółu ludności wiejskiej¹⁴. Występowanie stref miejsko-wiejskich, które w badaniach nad strukturą społeczną wsi prowadzonych przez Zakład Socjologii Wsi PAN wspólnie z Instytutem Ekonomiki Rolnej, zalicza się do tzw. rejonu przemysłowego, świadczy o zachodzących zmianach. Odmienność tego rejonu najlepiej charakteryzuje fakt, że ludność rolnicza stanowiła w nim w 1950 r. tylko 12% ogółu ludności. Do rejonu tego zalicza się wsie położone na terenie Górnego Śląska, Żuław i podgórskiej części woj. krakowskiego oraz podmiejskie tereny Warszawy i Łodzi¹⁵. Rejon przemysłowy można łatwo powiększyć o obszary „wiejskie” wokół innych wielkich miast i ośrodków przemysłowych. Wraz z tymi przemianami, których stopień nasilenia można wyrazić za pomocą danych statystycznych, dokonują się przeobrażenia w sferze stosunków społecznych między mieszkańcami, o czym najlepiej świadczą publikowane sukcesywnie opracowania pamiętników młodzieży wiejskiej¹⁶. W związku z tym wielu autorów zwraca uwagę na fakt, że dotychczasowe definicje wsi jak również dotychczasowy aparat pojęciowy służący do badania wsi są już w znacznej mierze mało przydatne¹⁷.

Podobnie wygląda sprawa ze stosowaniem drugiego pojęcia występującego w omawianej tu klasyfikacji — miasta. To pojęcie ma również pewne wady jako narzędzie badania zjawisk społecznych w Polsce, gdzie decyzja co do miejskiego charakteru osady należy do władz administracyjnych. Procedura podnoszenia rangi miejscowości

¹³ B. Gałęski, *Zawód jako kategoria socjologiczna. Formowanie się zawodu rolnika*, „Studia Socjologiczne”, 1963, nr 3 (10), s. 66.

¹⁴ Podaje się różne liczby chłopo-robotników w literaturze naukowej, jak również w statystyce. Powyższą liczbę chłopo-robotników podają za Ziółkowski (op. cit., s. 161).

¹⁵ B. Gałęski, *Spoleczna struktura wsi. Problematyka i metoda badań*, Warszawa 1962, s. 122.

¹⁶ Mam na myśli pamiętniki zebrane na konkurs młodego pokolenia wsi Polski Ludowej, zorganizowany w 1961 r. przez Związek Młodzieży Wiejskiej, Ludową Spółdzielnię Wydawniczą, Komitet Badań nad Kulturą Współczesną PAN i Zakład Socjologii Wsi PAN, z których zespół pod kierownictwem naukowym prof. dra J. Chałasińskiego opublikował dotychczas trzy tomy opracowań. I tom — *Awans pokolenia*, II tom — *Tu jest mój dom*, III tom — *W poszukiwaniu drogi*. Ponadto opublikowane artykuły, które zostały zebrane i opracowane przez B. Weber w oddzielnej publikacji, *Nad pamiętnikami młodzieży wiejskiej*, Warszawa 1965.

¹⁷ Por. B. Gałęski, *Chłopi i zawód rolnika. Studia z socjologii wsi*, Warszawa 1963, s. 145. Zob. też L. M. Szwengrub, *W sprawie socjologicznej definicji wsi*, „Wieś Współczesna”, 1961, nr 9.

przez nadanie jej statusu miasta decyzją władz administracyjnych jest najślusniejsza. W jej wyniku ujednocilony jest podział na miasto i wieś w różnych dzielnicach kraju, a istotne przeobrażenia, jakim dana miejscowość podlega, ukoronowane są przez nadanie jej statusu miasta. Decyzją władz administracyjnych kreowano w latach 1946—1960 62 nowe miasta, a jednocześnie 49 z dotychczasowych miast pozbawiono praw miejskich, z których 37 włączono do gmin wiejskich, a 12 do sąsiednich miast. Kryterium administracyjne, poza wskazanymi zaletami, posiada jednak i szereg wad. Nadanie praw miejskich danej miejscowości nieraz następuje ze znacznym opóźnieniem w stosunku do zaszyłych przeobrażeń, a nieraz zmiany te znacznie wyprzedza. Można tu mówić nawet o pewnej przypadkowości w nadaniu praw miejskich, jak również pozbawieniu praw miejskich. Niekiedy zależy to od wielkości wpływu „grup nacisku” na władze administracyjne. W odniesieniu do statystyki i demografii wady kryterium administracyjnego wyczerpująco przedstawił E. Rosset w cytowanej pracy¹⁸.

Płynność granic wsi i miasta przejawia się również w powiększaniu i zmniejszaniu obszaru administracyjnego miast i wsi. W latach 1950—1960 w wyniku zmian administracyjnych powierzchni miast nastąpił wzrost ludności w miastach o 1883 tys. osób, co stanowi 40% całego wzrostu ludności miejskiej w tych latach¹⁹. Z danych GUS obrazujących powierzchnię miast i osiedli w latach 1950—1960 (dane uzyskane dla 704 miast) wynika, że około 40% stanowią miasta, w których nastąpił wyraźny wzrost obszaru administracyjnego. Miasta te dzięki temu przesunęły się do grupy miast o większej liczbie ludności. Miasta, w których nastąpiło zmniejszenie powierzchni administrowanych przez władze miejskie, stanowiły około 30% ogółu, dla których istnieją dane o powierzchni²⁰.

Stosowanie pojęcia typologicznego „miasto” jako narzędzia w badaniu osad ograniczone jest również ze względu na istniejącą gradację miast. W 1960 r. było 745 miast, w tym 508 miast małych (do 10 tys. mieszkańców), które stanowiły 68,2% ogółu miast. Wśród nich były 172 miasta poniżej 3 tys. mieszkańców, 141 miast o 3—5 tys. mieszkańców oraz 195 miast o 5—10 tys. mieszkańców. Wśród miast najmniej-

¹⁸ Por. Rosset, *op. cit.*, s. 159—160.

¹⁹ Por. K. Dziewoński, *Procesy urbanizacyjne we współczesnej Polsce*, „Przegląd Geograficzny”, t. 34, 1962, z. 3, s. 465. Zob. też E. Strzelecki, *Rozwój ludności Polski w dwudziestoleciu 1944—1964*, w: *Przemiany społeczne w Polsce Ludowej. Studia*, pod red. A. Sarapaty, Warszawa 1965.

²⁰ J. Dangel, *Rozwój ludności w Polsce oraz jego wpływ na zmiany w liczbie i wielkości miast w okresie 1946—1960*, „Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju”, 1962, z. 8 (17), s. 72—73.

szych (poniżej 3 tys. mieszkańców) 4 posiadały poniżej 1 tys. mieszkańców, 68 miast — 1—2 tys. mieszkańców i 100 miast — 2—3 tys. mieszkańców. W 15 z najmniejszych miast występowała przewaga ludności utrzymującej się z rolnictwa²¹. Miast najmniejszych nie degraduje się do rzędu wsi głównie dlatego, że powstały jeszcze w średniowieczu i posiadają bogatą tradycję jako miejscowości historyczne. Miast dużych i wielkich (powyżej 100 tys. mieszkańców), które zbliżają się najbardziej do modelu miasta, było tylko 22. W rezultacie tego niektórzy badacze stwierdzają, że podział na miasto i wieś jest podziałem anachronicznym. „Przeprowadzone badania jeszcze raz wykazały anachronizm dychotomicznego traktowania form osadniczych i ich podziału na miasto i wieś; potwierdziły mnogość form pośrednich, owe continuum, na którego krańcach znajduje się z jednej strony miasto, a z drugiej — wieś w tradycyjnym rozumieniu tych pojęć”²².

Powołanie od 1954 r. pośredniej formy osadniczej między wsią a miastem w postaci administracyjnie wydzielonych osiedli jeszcze bardziej skomplikowało klasyfikację osad na wieś i miasto. W 1960 r. osiedli takich było 148, w tym 129 osiedli przemysłowych, 4 osiedla rybackie i 15 osiedli uzdrowiskowych. Ich skład pod względem liczby mieszkańców przedstawiał się następująco: poniżej 3 tys. mieszkańców 34, od 3 do 5 tys. mieszkańców 66, od 5 do 10 tys. mieszkańców 43 i 5 ponad 10 tys. mieszkańców. „W tym stanie rzeczy — jak stwierdza Ginsbert — osiedla wykazują obecnie znacznie wyższy stopień zurbanizowania aniżeli miasta najmniejsze”²³. W świetle przedstawionej tu gradacji miast i osiedli widać wyraźnie, że rola pojęcia „miasta” jako narzędzia badawczego miast polskich jest ograniczona.

Podane fakty wskazują, że klasyfikacja osad na wieś i miasta oraz ludności na miejską i wiejską posiada w znacznej mierze arbitralny charakter i że znaczenie jej może być tylko ograniczone. W świetle danych dotyczących składu zawodowego ludności wiejskiej niesłuszne jest zwłaszcza łączenie klasyfikacji: ludność wiejska — ludność miejska, z klasyfikacją: ludność rolnicza — ludność nierolnicza. Połączenie to należy do stereotypów wsi i miasta, w których powstaniu, jak o tym była mowa, typologiczne pojęcia wielkiego miasta i tradycyjnej wsi

²¹ A. Ginsbert, *Wieś i miasto w podziale administracyjnym kraju*, „Miasto”, 1962, nr 4, s. 3; zob. też J. Kępińska, *Wpływ zmian administracyjnych na rozwój miast w Polsce*, „Miasto”, 1962, nr 1.

²² B. Jałowicki, *Mierniki urbanizacji, Próba teoretycznego zarysowania problematyki*, „Studia Socjologiczne”, 1966, nr 3, s. 47; zob. też Przecławski, *op. cit.*, s. 55.

²³ Ginsbert, *op. cit.*, s. 5.

miały także swój udział. O niesłuszności łączenia wspomnianych klasyfikacji przekonuje także fakt występowania w miastach ludności rolniczej, której wstępna analiza stanowi zadanie niniejszego artykułu.

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA MIEJSKIEJ LUDNOŚCI ROLNICZEJ

Najpełniejsze informacje o aktualnych źródłach utrzymania i strukturze społeczno-zawodowej społeczeństwa polskiego zawierają opracowania materiałów spisu powszechnego z 1960 r. Na ich podstawie postaram się przedstawić niektóre dane statystyczne charakteryzujące ludność rolniczą w miastach. W opracowaniach statystycznych tego spisu połączono miasta z osiedlami. Cechy charakteryzujące ludność rolniczą odnosić się będą do ludności mieszkającej w granicach administracyjnych miast. Błąd wynikający z połączenia danych dla miast i osiedli jest jednak niewielki, ponieważ liczba ludności rolniczej zamieszkującej w osiedlach jest znikoma w porównaniu z liczbą ludności rolniczej zamieszkałej w miastach²⁴.

W 1960 r. w miastach i osiedlach mieszkało 14 206 112 osób, spośród których 806 118 utrzymywało się z rolnictwa²⁵. Czynnych zawodowo było 5 944 111, z tego w rolnictwie 417 046, co stanowi 70% ogółu czynnych zawodowo²⁶. Wśród czynnych zawodowo w rolnictwie było 180 462 mężczyzn i 236 584 kobiet²⁷. W spisie powszechnym w 1960 r. do osób czynnych zawodowo, tzn. utrzymujących się z pracy wykonywanej osobiście, zaliczeni zostali również członkowie rodziny pomagający stale i nie otrzymujący wynagrodzenia za pracę zawodową. Spośród czynnych zawodowo w rolnictwie wyłączono ludność zamieszkałą w gospodarstwach, dla której głównym źródłem utrzymania są zajęcia pozarolnicze. Z tego względu ta ludność dwuzawodowa w rolnictwie miejskim nie jest uwzględniona w podawanych tu danych statystycznych.

Ludność utrzymująca się z pracy w rolnictwie miejskim, według

²⁴ Przy nadawaniu praw osiedlowych i wyznaczaniu ich granic administracyjnych bardziej rygorystycznie przestrzega się kryterium jakościowej struktury ludności danej miejscowości aniżeli przy nadawaniu praw miejskich. Jedynie w osiedlach rybackich (4 na terenie kraju) i uzdrowiskowych (15) może znajdować się znaczny odsetek ludności rolniczej w stosunku do ogółu mieszkańców stałych. Ze względu na przyjętą metodę postępowania przy opracowywaniu materiałów spisu należy obniżyć o niewielką liczbę podawane dane statystyczne przy odnoszeniu ich do miast.

²⁵ „Statystyka Polski”, seria L, z. 23, 1965, GUS, s. 6, tabl. pt. Przegląd ogólny.

²⁶ *Ibidem*, s. 14, tabl. 3.

²⁷ *Ibidem*, s. 54, tabl. 10.

form gospodarki oraz grup społecznych, ujmowana razem w poszczególnych grupach przedstawia się następująco: I. gospodarka uspołeczniona — 159 495 osób, II. gospodarka nieuspołeczniona — 640 567 osób, w tym 622 932 osoby utrzymujące się z prowadzenia indywidualnych gospodarstw rolnych, III. niestabilna forma gospodarki, niestabilna grupa społeczna — 985 osób²⁸. W artykule tym interesować mnie będzie tylko ludność związana z gospodarstwami indywidualnymi.

Struktura gospodarstw rolnych w miastach

Powierzchnia gospodarstwa w ha	Osoby	Gospodarstwa
0,1 — 0,5	46 596	204 877
0,5 — 1	68 529	99 855
1 — 2	110 267	93 031
2 — 3	76 487	42 148
3 — 4	56 920	24 783
4 — 5	44 576	16 538
5 — 7	61 241	20 120
7 — 10	50 165	14 151
10 — 15	27 812	7 100
15 i więcej	10 808	2 802
Niestabilna	1 696	—
Razem	555 097*	525 405

* Ponadto było jeszcze 67 835 osób utrzymujących się z indywidualnych gospodarstw rolnych, ale zamieszkujących poza gospodarstwem domowym gospodarującego (555 097 + 67 835 = 622 932).

W 1960 r. w miastach było ogółem 525 405 gospodarstw indywidualnych. Stanowiły one prawie 15% ogółu gospodarstw indywidualnych w kraju. Strukturę tych gospodarstw przedstawia tabela²⁹.

Rozdrobnienie gospodarstw w mieście jest bardzo duże w porównaniu z gospodarstwami wiejskimi. W miastach gospodarstwa o obsza-

²⁸ *Ibidem*, s. 90, tabl. 13.

²⁹ Ostateczne wyniki spisu powszechnego z 1960 r., obejmujące pełny zakres informacji dotyczących indywidualnych gospodarstw rolnych, publikowane są w „Statystyce Polski”, seria R. Do chwili obecnej nie ukazał się zeszyt 23 odnoszący się do całej Polski, a opublikowane zeszyty, zawierające informacje o poszczególnych województwach, są niekompletne (ostatnio ukazał się dopiero zeszyt 17). Nie mogę więc podać dokładniejszych danych statystycznych. Te, które przytaczam w tabeli, pochodzą z „Biuletynu Statystycznego”, seria R, nr 23, 1964, GUS, s. 4, a dane o liczbie ludności utrzymującej się z gospodarstw w poszczególnych grupach obszarowych pochodzą ze „Statystyki Polski”, seria L, z. 23, 1965, GUS, s. 96, tabl. 16.

rze 0,1—0,5 ha stanowią 39,0⁰/o, podczas gdy na wsi tylko 4,6⁰/o ogółu gospodarstw. Występowanie w miastach tak wielu małych gospodarstw (76,0⁰/o ogółu gospodarstw ma obszar do 2 ha) podwyższa znacznie stopień rozdrobnienia gospodarstw w skali całego kraju.

W mieście 18,5⁰/o utrzymujących się z prowadzenia indywidualnych gospodarstw rolnych utrzymuje się z gospodarstw do 1 ha, a 36,2⁰/o z gospodarstw do 2 ha, na wsi natomiast tylko 3,4⁰/o utrzymuje się z gospodarstw do 1 ha, a z gospodarstw do 2 ha 11,9⁰/o.

Udział ludności rolniczej w składzie społeczno-zawodowym mieszkańców miast zależy w głównej mierze od wielkości miasta. W wielu miastach powyżej 100 tys. mieszkańców absolutna liczba ludności rolniczej mieszkającej w ich granicach administracyjnych przekracza liczbę ogółu mieszkańców niejednego małego miasta, ale procent jej w stosunku do ogółu mieszkańców jest znikomy. W badanych przez S. Lewińskiego 80 miastach (wszystkie miasta w Polsce powyżej 30 tys. mieszkańców i połowa miast od 25 do 30 tys.) w r. 1960 utrzymujący się z rolnictwa stanowili 2,0⁰/o ogółu ludności tych miast³⁰.

Nierównomierne rozmieszczenie miast na terenie Polski, zwłaszcza dużych i średnich, powoduje zróżnicowanie województw pod względem ilościowego udziału ludności rolniczej w ogólnej liczbie ludności miejskiej województwa. Ludność zamieszkująca w miastach na prawach województw (Warszawa, Kraków, Łódź, Poznań, Wrocław) prawie w 100⁰/o utrzymuje się ze źródeł pozarolniczych.

Szacunkowo można przyjąć, że wśród mieszkańców miast małych (do 10 tys.) ludność rolnicza stanowi około 30⁰/o ogółu ludności. Szacunek ten może wywoływać wątpliwości, ponieważ dla tzw. miasteczek rolniczych (ponad połowa czynnych zawodowo pracuje w rolnictwie) odsetek ten jest zaniżony, a dla małych miast wysoko uprzemysłowionych — zawyżony. Przyjęty tu szacunek należy traktować jako średnią dla ogółu miast małych. Podobny zresztą szacunek przyjmują również inni autorzy³¹. W 1960 r. najwyższy odsetek ludności rolniczej posiadały miasta województwa warszawskiego (14,0⁰/o), lubelskiego (13,0⁰/o), krakowskiego i białostockiego (po 11,0⁰/o), zaś najniższy miasta województwa gdańskiego i katowickiego (po 2,0⁰/o)³².

³⁰ S. Lewiński, *Zmiany struktur zawodowych ludności na przykładzie dużych i średnich miast polskich*, Warszawa 1965, s. 70.

³¹ Por. np. Z. Chmielewski, *Specjalizacja jako kierunek rozwoju małych miasteczek*, „Miasto”, 1964, nr 12, s. 10.

³² B. Małachowski, *Ludność miejska i ludność utrzymująca się z zawodów pozarolniczych w Polsce w okresie 1950—1960*, „Biuletyn Komitetu Przemysłowego Zagospodarowania Kraju”, 1962, z. 8 (17), s. 126.

Występowanie ludności rolniczej na obszarze miasta jest cechą charakterystyczną nie tylko dla miast polskich. W analizach materiałów statystycznych odnoszących się do miast innych krajów i konty-nentów także stwierdza się istnienie ludności rolniczej jako odrębnej kategorii społeczno-zawodowej. Miejska ludność rolnicza w poszczególnych krajach posiada utrwalone historycznie cechy, które są tylko jej właściwe i nie występują wśród ludności rolniczej miast w innych krajach. Odnosi się to przede wszystkim do miast małych (wydzielonych wg kryteriów przyjętych w danym kraju), w których ludność rolnicza stanowi pokaźny odsetek ogółu ludności. W niektórych krajach odsetek ten przekracza 50. Na przykład: „Małe miasta węgierskie są to właściwie wielkie skupienia ludności rolniczej, dochodzące do kilku tysięcy rolników. Podstawą egzystencji małych miast węgierskich było i jest rolnictwo”³³.

Odzielny typ miast, które posiadają w swych granicach ludność rolniczą, to nieliczne dotąd agromiasta, występujące w Związku Radzieckim i w niektórych krajach socjalistycznych o uspołecznionym rolnictwie. W agromiastach istnieje bardzo ściśle powiązanie rolnictwa z funkcjami usługowo-handlowymi. Dotychczas nie ukazały się opracowania z badań naukowych nad agromiastami, które pozwoliłyby zorientować się w rzeczywistym ich funkcjonowaniu i poznać ich strukturę społeczną. Trudno zatem stwierdzić, w jakim stopniu została urzeczywistniona idea tworzenia agromiast, modna jeszcze do niedawna i w Polsce.

Miejska ludność rolnicza nie była dotychczas przedmiotem intensywnych naukowych badań. Socjologowie wsi w Polsce programowo wyłączają ze swoich badań ludność rolniczą w miastach i ludność rolniczą zamieszkującą rejony wysoko zurbanizowane. W badaniach Zakładu Socjologii Wsi PAN i Instytutu Ekonomiki Rolnej, o których już wspominaliśmy, programowo kontynuuje się tradycję przedwojennych badań Instytutu Gospodarstwa Społecznego i stąd też wybiera się wsie o bardziej rolniczym charakterze. W doborze wsi pomija się raczej wsie podmiejskie, „których rolnictwo i gospodarze mają specyficzne oblicze klasowe, nie mówiąc już o gospodarstwach rolnych w ramach miast administracyjnie wydzielonych”³⁴.

³³ M. Kiełczewska-Zalewska, *Podstawowe typy małych miast na Ziemiach Zachodnich i Północnych w oparciu o kryteria geograficzno-gospodarcze. Referat na Sesję Rady Naukowej TRZZ 25—26.XI.1960*, Koszalin 1960, s. 7.

³⁴ K. Bentlewska, *Wstępne uwagi o opracowaniu i reprezentatywności materiału. Społeczno-ekonomiczna struktura wsi w Polsce Ludowej*, Warszawa 1957, s. XXII.

Socjologowie miasta koncentrują się na badaniu miast wielkich i średnich. Stwierdzają występowanie wśród ogółu ludności pewnego „nieistotnego statystycznie” odsetka ludności rolniczej i przechodzą po tym stwierdzeniu do charakterystyki grup większych ilościowo. W polskiej literaturze socjologicznej poświęconej miastu na próżno szukać, poza studium J. Malanowskiego o Wiskitkach i Mławie, wiadomości o „specyfice” ludności rolniczej miast³⁵. Jednocześnie zaś ze względu na tę specyfikę ludność ta jest wyłączona również z badań socjologów wsi. Sytuacja ta wiąże się z faktem przywiązywania zbyt dużej wagi do wspomnianej dychotomii wieś — miasto.

Praca urbanisty I. F. Tłoczka o miasteczkach rolniczych w Wielkopolsce dostarcza niewiele materiału dla socjologa. Miasteczka wyróżnia on ze względu na sposób skupienia zabudowy i liczbę ludności, natomiast nie zajmuje się więzią społeczną w obrębie tych miast, która dla socjologa jest centralnym problemem badania³⁶.

W pracach z geografii, zwłaszcza geografii ekonomicznej, miejska ludność rolnicza uwzględniana jest nieco szerzej. W pracach tych ogół ludności miejskiej dzieli się na trzy grupy: miastotwórczą, uzupełniającą i zawodowo biernych. W podziale tym ludność rolnicza zaliczana jest do grupy uzupełniającej i bądź wyłączana z dalszego opracowania, bądź też, rzadziej, omawiana jest łącznie z innymi grupami ludności zaliczonymi do grupy uzupełniającej.

Szersze zainteresowanie historyków miastem jest stosunkowo niedawne. Obecnie w pracach historycznych można znaleźć najwięcej materiałów pozwalających wyjaśnić lub szerzej interpretować wiele zjawisk występujących aktualnie w miastach nie podlegających gwałtownym przeobrażeniom, a wśród nich pewne zjawiska dotyczące ludności rolniczej.

Miejska ludność rolnicza nie była również przedmiotem systematycznych badań socjologicznych i w innych państwach europejskich. Największą ilość wiadomości o ludności rolniczej w miastach różnych typów można znaleźć w dorobku socjologii amerykańskiej. Pochodzą one z opracowań monograficznych społeczności lokalnych, empirycznych studiów nad różnymi warstwami społecznymi itp.³⁷. Odmienność wa-

³⁵ J. Malanowski, *Przemiany społeczne w podwarszawskim miasteczku w latach 1938—1960*, Warszawa 1964 oraz tegoż autora *Stosunki klasowe i różnice społeczne w mieście*, Warszawa 1967.

³⁶ Por. I. F. Tłoczek, *Miasteczka rolnicze w Wielkopolsce*, Warszawa 1955, s. 10.

³⁷ Por. np. A. J. Vidich, J. Bensman, *Small Town in Mass Society. Class, Power and Religion in a Rural Community*, Princeton — New Jersey 1958, A. B. Hollingshead, *Elmown's youth*, New York 1949 J. Wiley.

runków, w jakich kształtowały się miasta amerykańskie, i procesów, jakie dokonują się w nich obecnie, nie pozwala jednak na szersze wykorzystanie tych wiadomości w badaniu ludności rolniczej miast polskich.

Zróżnicowanie ludności rolniczej w miastach polskich pod względem obszaru posiadanej ziemi, pod względem jej wykorzystywania rolniczego i uzyskiwanych dochodów, skomplikowany system własności posiadanej ziemi itp. czynniki sprawiały w przeszłości i sprawiają obecnie duże trudności w przeprowadzeniu podziału na rolników i nierolników oraz w wydzieleniu tych, którzy rzeczywiście utrzymują się z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych. Podawane dotąd dane statystyczne, przy pomocy których starałem się scharakteryzować ludność rolniczą w miastach, odnoszą się do tych osób, które podczas spisu podały pracę we własnym gospodarstwie rolnym jako główne źródło utrzymania. To kryterium wydzielenia ludności rolniczej spośród ogółu ludności miast budzi poważniejsze wątpliwości niż w odniesieniu do ludności wsi. Wątpliwości te dotyczą możliwości utrzymania się z gospodarstw rolnych 225 392 właścicieli gospodarstw do 2 ha i ich rodzin (76,0% ogółu gospodarstw rolnych w miastach, jak to wynika z przytoczonej powyżej tabeli). Najwięcej zastrzeżeń pojawia się w odniesieniu do rolników w małych miastach, w których rozdrobnienie gospodarstw jest największe, a w których dominuje tradycyjny sposób gospodarowania³⁸. Stosowanie tego kryterium nie pozwala także na wydzielenie chłopów-robotników, jak również dorosłych dzieci mieszkających razem z rodzicami w gospodarstwie rolnym i pracujących stale poza gospodarstwem. Sprawy te mogą być mało ważne dla przedstawicieli innych dyscyplin naukowych, ale dla socjologa mają duże znaczenie.

W związku z tym zaproponuję tu własne kryterium wyróżniania ludności rolniczej w miastach, nie pretendując zresztą do formułowania definicji miejskiej ludności rolniczej ani do ujmowania przy tej okazji wszystkich problemów z nią związanych. Proponowane kryterium ma ułatwić badanie statusu społecznego mieszkańców miast ze względu na ich związek z gospodarstwem rolnym, na prawo własności w stosunku do ziemi. Nie biorę tu świadomie pod uwagę tego, czy posiadane gospodarstwo lub ziemia jest jedynym, głównym czy uzupełniającym źródłem utrzymania. Uchwycenie tego w odniesieniu do większości ludności

³⁸ Por. Z. Fiejka, *O aktywizacji gospodarczej małych miast*, „Ekonomista”, 1954, nr 3, a zwłaszcza s. 90 i 99. B. Gołębiowski, *Miasteczka... ciąg dalszy rozwoju rolnictwa*, „Wiś Współczesna”, 1959, nr 8, oraz opis małych miast na pracy zbiorowej pt. *Studia geograficzne nad aktywizacją małych miast*, Warszawa 1957.

rolniczej w miastach jest bardzo trudne nawet przy dokładniejszym rozeznaniu sytuacji rodzinnej i źródeł utrzymania.

Do miejskiej ludności rolniczej będę zatem zaliczał ludność mieszkającą w granicach administracyjnych miast, która posiada indywidualne gospodarstwa rolne o obszarze 0,5 ha i powyżej, położone na terenie administracyjnym miast, a także poza ich granicami. Przy wyznaczaniu dolnej granicy obszaru posiadanej ziemi (0,5 ha), której właściciele i członków ich rodzin zaliczono do ludności rolniczej, przyjąłem kryterium formalne, a mianowicie płacenie podatku gruntowego, który dopiero od tej wielkości gospodarstwa jest pobierany. W wyniku przyjęcia tego kryterium z ludności rolniczej wyłączeni zostali właściciele ziemi poniżej 0,5 ha, bez względu na to, czy ziemia ta wykorzystywana jest rolniczo w postaci wysokodochodowych ogrodów, stanowiących podstawę utrzymania właścicieli i członków ich rodzin, czy jest innym „gospodarstwem” rolnym³⁹. Zgodnie z przyjętym kryterium do ludności rolniczej należeć będą natomiast także ci właściciele ziemi powyżej 0,5 ha, którzy pracują w innych zawodach, a ziemię wydzierżawiają.

Stosując przedstawiony tu sposób wydzielenia przydatny, jak sądzę, dla badań socjologicznych, zwłaszcza monograficznych, trudno jest uchwycić statystycznie ludność rolniczą w miastach całego kraju w oparciu o istniejące materiały. Można jednak podać szacunkową liczbę tej ludności, biorąc pod uwagę liczbę gospodarstw powyżej 0,5 ha, których jest 320 528, oraz przyjmując, że na jedno gospodarstwo przypada prawie 4 osoby. Przyjmując ten szacunek mamy więc 1300 tys. osób ludności rolniczej w miastach. Gdy odnosi się te liczby do ogółu ludności w miastach, to okazuje się, że co 11 mieszkańców miasta jest właścicielem lub członkiem rodziny właściciela gospodarstwa rolnego o powierzchni ponad 0,5 ha znajdującego się w granicach miasta. W zależności od ogólnej liczby mieszkańców danego miasta i liczby gospodarstw rolnych w jego granicach administracyjnych ludność rolnicza w stosunku do ogółu ludności będzie kształtować się jak 1 : 50 (Łódź) lub 1 : 1,4 (Pajęczno, małe miasteczko powiatowe w woj. łódzkim).

³⁹ W spisie powszechnym 1960 r. podobnie jak w spisie z 1950 r. jako odrębne gospodarstwo rolne potraktowano każdą jednostkę gospodarczą o powierzchni co najmniej 10 arów, jeżeli chociaż w części użytkowana była rolniczo (tzn. grunty orne, sady, łąki, pastwiska, lasy lub wody zarybione) i stanowiła przedmiot samodzielnego użytkowania rolniczego. Do indywidualnych gospodarstw rolnych, podobnie jak w spisie z 1950 r., nie zaliczono: 1. działek przyzagrodowych oraz gruntów nie wniesionych do spółdzielni i pozostających w użytkowaniu członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, 2. działek gruntów, które otrzymują z tytułu pracy (pod uprawę okopowych i pod ogródki przydomowe) pracownicy państwowych gospodarstw rolnych, 3. działek w pracowniczych ogrodach działkowych.

PRÓBA TYPOLOGII I PODZIAŁÓW

Przy przyjęciu jakiegokolwiek kryterium wyodrębnienia ludności rolniczej w miastach ludność ta nie będzie stanowić jednorodnej zbiorowości. Nasuwa się więc potrzeba dokonania jej podziałów czy typologii.

I. Najczęściej stosowanym kryterium podziału ludności rolniczej jest wielkość posiadanej ziemi i zasobność w środki niezbędne do produkcji rolnej. Stosując to kryterium Tłoczek wyróżnił wśród ludności rolniczej miasteczek Wielkopolski 6 grup oraz podał szacunkowe wielkości poszczególnych grup w stosunku do ogółu zawodowo czynnych w tych miasteczkach.

1. Pracownicy rolni. Do tej grupy Tłoczek zaliczył ludzi nie posiadających gospodarstw rolnych ani własnych domów, a zatrudnianych dawniej sezonowo przy robotach w polu, a obecnie przy różnych robotach publicznych.

2. Małorolni. Posiadacze gospodarstw do 2 ha, bez własnego zaprzęgu i częściowo narzędzi rolniczych. Ta grupa była najliczniejsza. W poszczególnych miasteczkach Wielkopolski było od 22 do 65% tych gospodarstw, a właściciele ich stanowili od 13 do 20% ogółu mieszkańców.

3. Niepełnorolni. Posiadacze gospodarstw od 2 do 5 ha (własny zaprzęg, narzędzia rolnicze i stodoły). Gospodarstwa ich stanowiły 25—30% ogólnej liczby gospodarstw. Było ich 5—8% ogółu mieszkańców.

4. Średniorolni. Posiadacze gospodarstw od 5 do 15 ha (własny zaprzęg, narzędzia rolnicze i stodoły). Gospodarstwa ich stanowiły w miastach byłego Królestwa Polskiego według Tłoczka przeciętnie 5 do 18% ogólnej liczby gospodarstw, a w miastach byłego Księstwa Poznańskiego 30—50%. Było ich 3—20% ogółu mieszkańców miasteczka, zależnie od jego typu.

5. Właściciele resztówek, tj. gospodarstw od 15 do 50 ha. W poszczególnych miasteczkach było ich 3 do 13% ogółu gospodarstw.

6. Ludność zatrudniona w zajęciach pokrewnych rolnictwu, do której Tłoczek zaliczył właścicieli sadów owocowych i ogrodów warzywnych nastawionych na zbył⁴⁰.

Poprzednio już wskazywałem, że przyjęte przez Tłoczka kryteria wyróżniania miasteczek rolniczych mogą odnosić się do osad nie posiadających statusu miasta, jak również do najmniejszych miasteczek. Przytoczone wskaźniki orientują nas co do proporcji poszczególnych grup ludności rolniczej w miastach najmniejszych. Zaletą przytoczonego

⁴⁰ Tłoczek, *op. cit.*, s. 59—61.

podziału jest to, że można go odnieść do grup wyróżnianych wśród ludności wiejskiej i porównywać.

II. Ilość posiadanej ziemi i zasobność w środki niezbędne do prowadzenia gospodarstwa rolnego jest powszechnie stosowanym kryterium wyróżniania warstw wśród ludności rolniczej na wsi. Stosowanie tego kryterium do niedawna miało swoje historyczne uzasadnienie, bowiem przy względnie jednakowym sposobie rolniczego wykorzystywania posiadanej ziemi i wyłącznie indywidualnym posiadaniu narzędzi rolniczych wielkość posiadanej ziemi miała decydujący wpływ na pozycję społeczną właściciela, poziom materialny jego rodziny i posiadane szanse. Obecnie natomiast poziom materialny i pozycję społeczną właściciela w coraz większym stopniu wyznacza sposób prowadzenia gospodarstwa, a nie wielkość jego obszaru. Przez sposób prowadzenia gospodarstwa rolnego rozumiem stopień uzawodowienia właściciela w jego gospodarstwie rolnym oraz formę jego związku z posiadanym gospodarstwem. Tak rozumiany sposób prowadzenia gospodarstwa rolnego będę nazywał krócej typem gospodarowania. Wśród miejskiej ludności rolniczej daje się wyróżnić 4 typy gospodarowania oraz odpowiadające im 4 typy ludności rolniczej, biorąc pod uwagę tylko głowy gospodarstw. Przedstawione przeze mnie typy ludności rolniczej są typami empirycznymi. Występowanie przedstawicieli poszczególnych typów można stwierdzić nie tylko wśród ludności miejskiej, ale również wśród ludności rolniczej na wsi, choć dla tej ostatniej są mniej charakterystyczne. Podawane przeze mnie próbne szacunki ludności rolniczej zbliżającej się do poszczególnych typów nie są oparte na ścisłych danych statystycznych. Odnoszą się one do głów gospodarstw rolnych i domowych, mogą więc być traktowane także jako szacunki gospodarstw rolnych w miastach.

1. Rolnik-przedsiębiorca. W bardzo małym stopniu cechuje go emocjonalny stosunek do ziemi; swoje gospodarstwo traktuje jako zakład pracy, którego celem naczelnym jest dostarczanie jak najwyższych dochodów. W prowadzonym przez niego gospodarstwie występuje prawie całkowite oddzielenie gospodarstwa rolnego od gospodarstwa domowego. Produkcję płodów rolne kieruje się zasadą rentowności i kalkuluje, jakie uprawy najbardziej mu się opłacą. Korzysta z najnowszych osiągnięć nauk rolniczych i technicznych. Prowadzone przez niego gospodarstwo jest wysoko wyspecjalizowanym zakładem w zakresie produkcji płodów rolnych, przynoszących najwyższe dochody w danych warunkach obszarowych gospodarstwa, glebowych, klimatycznych i rynkowych. Prawie cała produkcja przeznaczona jest na rynek, a dominującą formą zbywania jest sprzedaż wolnorynkowa. Produkty te są wysoko pracochłonne i właściciel gospodarstwa korzysta głównie z pracy najemnej.

Nateżenie prac polowych ma charakter wybitnie sezonowy, związany z porami roku. Po skończonym sezonie rolnik-przedsiębiorca przejawia dużą aktywność społeczną w różnych instytucjach obsługujących rolnictwo, stara się bowiem zdobyć dobre rozeznanie w sytuacji, w której będzie prowadził gospodarstwo w roku przyszłym. W tym czasie jest również aktywny kulturalnie w specyficzny sposób, przejawiający się w życiu „na pokaz”, co umożliwiają mu posiadane w dużej ilości środki finansowe. Żyje on w kulturze wielkomiejskiej, bez względu na to, czy mieszka w granicach wielkiego miasta, czy w małym mieście.

U ludności rolniczej zaliczonej do typu rolnika-przedsiębiorcy występuje kumulacja kilku zawodów, a mianowicie producenta płodów rolnych i handlowca, robotnika i kapitalisty, rolnika i uczestnika ekskluzywnych kręgów towarzysko-rozrywkowych w obrębie miasta. Do tego typu najbardziej zbliżeni są tzw. badylarze miejscy. Stanowią oni przedmiot zainteresowania szerokiej opinii publicznej. Ich znaczenie dla miasta jako dostawców świeżych produktów rolnych jest bardzo duże i powszechnie uznane, natomiast prestiż w opinii publicznej jest na ogół niski, co znajduje swój wyraz nawet w artykułach zamieszczanych w różnych czasopismach⁴¹. Wśród ogółu głów rodzin ludności rolniczej w miastach tych, którzy zbliżają się do typu rolnika-przedsiębiorcy, szacować można na kilka procent. W największym nasileniu typ ten występuje w miastach wielkich i w tych miastach małych, które są satelitami wielkich miast i posiadają z nimi dogodne połączenie komunikacyjne.

2. Rolnik tradycyjny. W bardzo dużym stopniu posiada emocjonalny stosunek do ziemi jako do swojej własności. Realizuje utrwalone tradycją wzory postępowania w stosunku do posiadanego gospodarstwa. Przejawia się to również w życiu rodzinnym, ze względu na daleko posuniętą współzależność gospodarstwa rolnego i gospodarstwa domowego. W uprawie ziemi i hodowli inwentarza domowego stosuje przekazane przez tradycję metody i niechętnie przyjmuje osiągnięcia nauk rolniczych w swoim gospodarstwie. Gospodarstwo nie jest wyspecjalizowane w określonym kierunku produkcji roślinnej czy zwierzęcej, nastawionej na uzyskiwanie najwyższych dochodów. Produkuje zróżnicowany zestaw płodów rolnych i posiada różnorodny inwentarz żywy. Wyprodukowane płody rolne skarmiane są w znacznej części przez inwentarz gospodarski, który następnie konsumowany jest w gospodar-

⁴¹ Por. np. M. Turcki, *Czy kochać badylarzy*, „Polityka”, 1966, nr 9, oraz listy do redakcji w związku z tym artykułem, A. Brycht, *Czarne i białe*, „Kultura”, 1965, nr 45.

stwie domowym. Niewielka nadwyżka całej produkcji rolnej zbywana jest w punktach skupu handlu uspołecznionego. Gospodarstwo jest małotowarowe i przynosi małe dochody jego właścicielowi. Prace w gospodarstwie wykonywane są prawie wyłącznie siłami własnej rodziny, a z siły najemnej korzysta się tylko do tych prac, które są uznane za niewłaściwe dla „człowieka z miasta”. Z racji wielości upraw roślinnych i hodowli zróżnicowanego inwentarza domowego sezon pracy w gospodarstwie trwa prawie cały rok. Właściciel gospodarstwa nie bierze udziału w pracy instytucji obsługujących rolnictwo, jest nieufnie do nich nastawiony i w małym stopniu wykorzystuje możliwości stwarzane przez państwo dla indywidualnych rolników. Jest natomiast czynnym członkiem tych organizacji społecznych, które posiadają utrwaloną przez tradycję miasta wysoką rangę, np. OSP.

Gospodarze zbliżający się do typu rolnika tradycyjnego to przeważnie ludzie w starszym wieku. W małych miasteczkach do niedawna posiadali duże znaczenie w życiu społecznym i gospodarczym, zwłaszcza jeśli byli właścicielami największych gospodarstw. Wśród ogółu miejskiej ludności rolniczej najbardziej zbliża się do typu rolnika tradycyjnego ludność rolnicza w miastach małych pochodzenia feudalnego, nie podlegających na przestrzeni dłuższego czasu poważniejszym przeobrażeniom. Są to tzw. obywatele danego miasteczka, jak się sami nazywają, posiadający duże poczucie własnej wyższości w kontaktach z mieszkańcami wsi, jak również współmieszkańcami, którzy byli od nich zależni lub stoją niżej w hierarchii społecznej. W sytuacjach konfliktowych ci ostatni używają w odniesieniu do nich nazw „mieszczany”, „łyki” lub „pany”.

W miastach małych pochodzenia kapitalistycznego oraz średnich i dużych typ rolnika tradycyjnego występuje w mniejszym nasileniu i nie posiada tych cech, które wymieniłem ostatnio jako właściwe dla typu rolnika tradycyjnego w małych miastach pochodzenia feudalnego. Odsetek głów rodzin, które zbliżają się do typu rolnika tradycyjnego, nie jest wysoki wśród ogółu miejskiej ludności rolniczej. Stanowi także kilka procent, ale nieco więcej niż głów rodzin zbliżających się do typu rolnika-przedsiębiorcy.

Znaczenie rolnika tradycyjnego jako dostawcy produktów rolnych dla miasta też jest niewielkie. Są to jednak gospodarstwa w dużym stopniu samowystarczalne w zakresie produktów żywnościowych. Znaczna liczba gospodarstw, których właściciele najbardziej zbliżają się do typu rolnika tradycyjnego, to gospodarstwa bez dziedzica (dzieci rolników tradycyjnych z małych miast zdobyły zawody, przeważnie inteligenckie, i wyprowadziły się do dużych miast); są to często gospodarstwa zaniedbane.

3. Chłopo-robotnik miejski. Posiada niewielkie obszarowo gospodarstwo. Nie inwestuje w budynki i narzędzia rolnicze. Jednocześnie stale pracuje zarobkowo poza gospodarstwem. Jego stosunek do ziemi i gospodarstwa pozbawiony jest cech emocjonalnych; na plan pierwszy wysuwają się tu więzi materialne. Gospodarstwo rolne stanowi źródło niewielkich dochodów oraz rezerwę finansową. Uprawia rośliny i hoduje inwentarz żywy najbardziej opłacalny i nie wymagający dużej ilości czasu i kapitału. Gospodarstwo jego jest towarowe przy urodzajnej ziemi, ale wysokość uzyskanych plonów jest niewielka w porównaniu z tymi, które można osiągnąć przy jej właściwej uprawie. Jest ono towarowe, ponieważ plody rolne na użytek gospodarstwa domowego zbierane są siłami własnej rodziny, natomiast nadwyżka płodów sprzedawana jest rolnikom okolicznych wsi, którzy sami sprzątają je z pola (np. koniczynę, siano, pszenicę itp.). Właściciel nie korzysta z pracy najemnej, poza zatrudnieniem siły pociągowej, a wykorzystuje pracę członków własnej rodziny. Praca w gospodarstwie nie jest terenem działalności zawodowej kobiety, ponieważ kobieta również pracuje zarobkowo poza gospodarstwem. Właściciel gospodarstwa nie bierze udziału w pracy instytucji obsługujących rolnictwo i nie jest zainteresowany w podnoszeniu własnych kwalifikacji rolnika. Nie uczestniczy też czynnie w życiu kulturalnym i społecznym miasta.

Chłopo-robotnik jest najbardziej powszechnym typem wśród ogółu głów rodzin ludności rolniczej miast. Prawdopodobnie stanowią oni około $\frac{4}{5}$ ogółu ludności rolniczej w kraju. Profil produkcyjny ich gospodarstw jest wynikiem nieopłacalności zatrudniania pracowników stałych i braku wolnej siły roboczej, którą można by zatrudniać w odpowiednim dla siebie czasie na posługi. W miastach małych pochodzenia feudalnego, które nie podlegają zmianom na przestrzeni bardzo długiego okresu czasu, i w tych, które podlegają powolnym zmianom, dominującą część chłopo-robotników stanowią miejscowi rzemieślnicy i najemni pracownicy usług oraz pracownicy umysłowi. W miastach pozostałych zdecydowana większość głów rodzin zbliżających się do typu chłopo-robotnika łączy pracę we własnym gospodarstwie z pracą w przemyśle. Typ chłopo-robotnika miejskiego, a zwłaszcza przemysłowego, można uważać za etap przejściowy na drodze stawania się tylko robotnikiem, w wyniku rozwoju urbanistycznego miasta.

4. Rolnik-rentier. Zlikwidował on posiadane gospodarstwo rolne, sprzedając co jakiś czas poszczególne narzędzia rolnicze, niektóre budynki wydzierżawił, resztę sprzedał, pozostawiając sobie tylko budynek mieszkalny. Ziemię w całości wydzierżawił i co pewien czas sprzedaje jej część, natomiast nie wyzbywa się jej w całości od razu. Środki utrzymania czerpie spoza gospodarstwa, będąc najczęściej pracownikiem

umysłowym; posiadana przez niego ziemia jest rezerwą finansową, którą może wykorzystać w ważnych potrzebach życiowych rodziny. Dzierżawa ziemi przynosi mu ponadto niewielkie dochody stanowiące dodatek do otrzymywanej pensji. Wśród ogółu głów rodzin ludności rolniczej w miastach stanowią oni prawdopodobnie kilka procent. Typ ten występuje we wszystkich miastach, ale nie w jednakowym natężeniu. Najczęściej występuje w miastach małych, nie podlegających szybkim zmianom. Rolnicy-rentierzy to część inteligencji, której rodzice byli mieszczanami-rolnikami, renciści i ci ludzie starzy, którzy nie mają spadkobierców, a zdani są na własne siły w utrzymaniu się przy życiu. Typ rolnika-rentiera można uważać za etap do zupełnego zerwania z rolnictwem.

III. Obecna ludność rolnicza mieszkająca w miastach jest zróżnicowana wewnątrznie także co do okresu pobytu w granicach administracyjnych miast. Poprzednio wskazywałem, że około 40% miast na przestrzeni lat 1950—1960 powiększyło swój obszar administracyjny, co oznacza inkorporację terenów z dotychczasowej strefy podmiejskiej w granice miast. W tym samym czasie około 30% miast zmniejszyło swój obszar, a ludność zamieszkała dotychczas w mieście stała się ludnością wiejską i jako taka ujmowana jest statystycznie. Takie administracyjne przemieszczanie ludności nie równa się przemieszczaniu jej w sensie społecznym. Dotyczy ono tylko pewnej części miejskiej ludności rolniczej, natomiast jej znaczna większość nie uległa administracyjnym przemieszczeniom od bardzo dawna. Przyjmując okres zamieszkiwania w granicach administracyjnych miasta za kryterium podziału aktualnej ludności rolniczej w miastach, można wśród niej wyróżnić 2 grupy

1. Miejska ludność rolnicza dawnego pochodzenia. Do grupy tej zaliczam ludność rolniczą mieszkającą w granicach administracyjnych miasta od dwóch pokoleń (około 60 lat) i dłużej. Są to więc potomkowie mieszczan-rolników w miastach pochodzenia feudalnego, potomkowie robotników nadzielonych ziemią w okresie powstawania lub rozrostu miast w okresie kapitalizmu oraz potomkowie chłopów wsi włączonych w granice administracyjne miast, zasiedziały w miastach od co najmniej dwóch pokoleń i zasymilowanych w społeczności miejskiej. Ludność rolnicza zaliczona do tej grupy ma względnie ustabilizowaną pozycję w strukturze społecznej małych miasteczek, żyje w ich kulturze. Dzięki powiązaniom rodzinnym i towarzyskim z współmieszkańcami należącymi do najwyższych warstw prestiżowych w małych miasteczkach jej prestiż w opinii społecznej jest względnie wysoki. Utrwalona historycznie odrębność stanowi podstawę tworzenia się u niej poczucia własnej ważności i wyższości w porównaniu z ludnością wiejską. Prze-

jawem tego jest jej całkowita identyfikacja z pozostałymi mieszkańcami miasta oraz stereotyp antywiejski, który wśród niej jest najbardziej trwały⁴². W codziennych kontaktach ten antywiejski stereotyp wyraża się w manifestacyjnym podkreślaniu własnej wyższości nad ludnością wiejską i odmawianiu jej równych uprawnień we wszystkich dziedzinach życia z ludnością miejską. Podstawą, na której nadbudowuje się to poczucie wyższości, jest pochodzenie lub zamieszkiwanie w mieście, to, że jest się „człowiekiem miastowym”. Pochodzenie ze wsi lub zamieszkiwanie na wsi uznawane jest przez nich jako coś gorszego. Odnosi się to nie tylko do chłopów-rolników, ale do całej ludności wiejskiej. Przejawem tego są regionalne przezwiska wszystkich zasiedziałych mieszkańców danych wsi, a także określanie ich „historycznymi” nazwami chłopów („chamy”, „wsioki”) oraz innymi nazwami, które mają w ich zamierzeniu i odczuciu adresatów sens pejoratywny.

Pod względem sposobu gospodarowania ta grupa ludności rolniczej jest wewnątrznie zróżnicowana. W miastach dużych i małych, będących satelitami miast dużych, dominuje wśród niej typ rolnika-przedsiębiorcy, natomiast w miastach średniej wielkości i małych o szybkim tempie rozwoju dominuje typ chłopo-robotnika przemysłowego. W pozostałych typach miast małych tę grupę ludności rolniczej stanowią chłopo-robotnicy łączący pracę na roli z zawodami rzemieślniczymi i urzędniczymi oraz rolnicy tradycyjni.

2. Miejska ludność rolnicza nowszego pochodzenia. Do grupy tej zaliczam wiejską ludność rolniczą byłej strefy podmiejskiej, inkorporowanej w granice miasta, mieszkającą w nim znacznie krócej niż przez dwa pokolenia (mniej niż 60 lat). Grupa ta jest bardzo zróżnicowana pod wieloma względami. Najogólniej biorąc, dwa typy miast dokonywały w tym czasie inkorporacji: a) miasta duże, o szybkim tempie rozwoju, które na przestrzeni przyjętego tu okresu czasu powiększyły swój obszar więcej niż jeden raz, b) miasta małe, o słabym tempie rozwoju, które dzięki na przykład podniesieniu ich do rangi miasta powiatowego i budowie osiedla bloków mieszkalnych lub lokalizacji na ich obszarze zakładu przemysłowego czy osiedla fabrycznego powiększyły swój obszar tylko jeden raz, i to stosunkowo niedawno.

⁴² Na temat żywotności antywiejskiego stereotypu zob. np. A. Preiss, *O stosunku „ludzi z miasta” do „ludzi ze wsi”*, „Wieś Współczesna”, 1959, nr 9; E. Jagiełło - Łysiowa, *Od chłopca do rolnika (Niektóre problemy młodzieży rolniczej w świetle materiałów na pamiątki młodego pokolenia wsi)*, „Wieś Współczesna”, 1963, nr 6; A. Sar, *Czy inwazja kultuństwa?*, „Wieś Współczesna”, 1959, nr 5; P. Kryczka, *Kierunki przemian ośrodka ponadgromadzkiego*, „Studia Socjologiczne”, 1963, nr 1 (8).

W miastach pierwszego typu wśród ludności rolniczej zaliczonej do omawianej obecnie grupy występuje ludność rolnicza pochodząca z kilku kolejnych inkorporacji. Wsie znajdujące się w kręgu oddziaływania tych miast jako społeczności lokalne uległy dezorganizacji, zanim zostały włączone do miasta, ale oprócz wsi zdeorganizowanych włączane są całe wsie, jak również sąsiednie małe miasta. Do miast drugiego typu włączane są całe wsie, które dopiero później ulegają gwałtownej dezorganizacji. Ludność rolnicza zamieszkująca je nie jest przygotowana na zasadnicze zmiany, następujące po sobie bardzo szybko. Samo włączenie do miasta podmiejskiej ludności rolniczej nie powoduje zmian w sposobie gospodarowania. Wprowadzanie zmian we własnym gospodarstwie i dysponowanie ziemią w znacznym stopniu jest stymulowane zarządzeniami władz administracyjnych miasta, podporządkowanymi planom jego rozwoju. W miastach pierwszego typu ludność pochodząca z wcześniejszych inkorporacji bardziej zbliża się do rolnika-przedsiębiorcy, ludność rolnicza z późniejszych inkorporacji wsi zdeorganizowanych — do chłopo-robotnika miejskiego, ze wsi nie zdeorganizowanych do chłopo-robotnika wiejskiego. Ten ostatni, w porównaniu z chłopo-robotnikiem miejskim charakteryzuje się tradycyjnym sposobem gospodarowania; praca w jego gospodarstwie o niezmienionym w stosunku do okresu „pobytu na wsi” profilu produkcyjnym jest terenem działalności kobiety i dzieci. Znaczna część ludności rolniczej z całych wsi nie zmienia sposobu gospodarowania i pozostaje rolnikami tradycyjnymi. W miastach drugiego typu ludność rolnicza wsi inkorporowanych bardziej zbliża się do chłopo-robotnika wiejskiego niż miejskiego.

Proces asymilacji nowo włączonej ludności rolniczej w środowisku miejskim przebiega bardzo powoli. Mieszka ona na obrzeżach miasta i żyje w kulturze wiejskiej. Dużą rolę w jej życiu odgrywają tradycja i więzi rodzinne. W okresie tym rodzina zyskuje na znaczeniu jako grupa odniesienia. Ludność ta nie włącza się w życie społeczne i kulturalne miasta i nie aspiruje do tego. W strukturze społecznej miasta nie jest dostrzegana. Żyje na jego marginesie. Gospodarstwa, które znajdują się w jej posiadaniu, mają duże znaczenie jako tereny żywielskie. Są to bowiem gospodarstwa mniej rozdrobnione aniżeli gospodarstwa ludności rolniczej inkorporowanej wcześniej i ludności dawnej.

W miastach dużych i średnich o dużym tempie rozwoju oraz tych spośród małych miast, które powiększają swój obszar przez inkorporację wsi z dotychczasowej strefy podmiejskiej, występuje wielka różnorodność sposobów gospodarowania i niejednakowy skład ludności rolniczej w porównaniu z miastami małymi i średnimi, nie ulegającymi gwałtownemu rozwojowi. Nierównomierny rozrost tych miast we wszystkich kierunkach, różnice w uzbrojeniu terenu, niejednakowa uro-

dzajność gleb i przygotowanie zawodowe ludności rolniczej oraz inne czynniki powodują tworzenie się mikrorejonów rolniczych w obrębie miasta. Mikrorejonny te są zróżnicowane między sobą. Najwyraźniej daje się to obserwować na terenie dużych miast, w których występują mikrorejonny o wysoko wyspecjalizowanej produkcji warzywniczo-ogrodniczej i przysłowiowe „wsie zabite deskami”, gospodarstwa prywatne bardzo rozdrobnione i PGR-y, ogrodnictwo szklarniowe na małym kawałku ziemi badylarzy, mieszkających w pięknych domkach jednorodzinnych, i kilkuhektarowe gospodarstwa obsiewane zbożem, z budynkami krytymi strzechą itp. kontrasty.

IV. Dotychczasowe podziały ludności rolniczej zamieszkującej na obszarze tych miast nakładają się na podziały ekologiczne ich obszaru. Przedstawię to na przykładzie stref ekologicznych Łodzi⁴³. Stosując kryterium ekologiczne jako kryterium podziału ogółu miejskiej ludności rolniczej w Łodzi (w 1965 r. powierzchnia gruntów w gospodarstwach indywidualnych na terenie miasta 8765 ha, gospodarstw o powierzchni ponad 0,5 ha 3825), można wyróżnić wśród niej kilka rodzajów.

1. Ludność rolnicza obrzeży śródmieścia. Ludność zaliczaną do tej grupy stanowią właściciele i członkowie ich rodzin, którzy zagospodarowują rolniczo wolne tereny między zwartą zabudową śródmieścia a nowymi osiedlami bloków mieszkalnych i przy końcowych częściach ulic wybiegających ze śródmieścia. Gospodarstwa te im bardziej oddalają się od śródmieścia w stronę nowych osiedli, tym mniej intensywnie są uprawiane. Obserwuje się tu przechodzenie od gospodarstw warzywniczych o małym obszarze do zbożowo-ziemniaczanych o większym obszarze. Nie ma tu wsi, a pojedyncze gospodarstwa, nie ma również tradycji wsi. Dotychczas nie zabudowane tereny dawnych gospodarstw, których właściciele zostali wywłaszczeni, służą jako pastwiska dla inwentarza domowego. Kilkukondygnacyjne bloki sąsiadują z zagrodami rolników. Do tramwaju dochodzi się ścieżką między łąkami zbóż, a pod blokiem pasą się konie i krowy, jak w przypadku osiedla studenckiego przy ul. Lumumby. Ludność rolnicza zaliczana do tej grupy należy do ludności rolniczej dawnego pochodzenia, sposobem gospodarowania zbliża się do typu rolnika-przedsiębiorcy. Wśród niej znaczna część głów rodzin i prawie wszystkie dorosłe ich dzieci są chłopo-robotnikami. Ludność ta czynnie uczestniczy w życiu miasta, żyje w jego kulturze. Posiada powiązania rodzinno-sąsiedzkie z mieszkańcami innych dzielnic. Identyfikuje się z jego mieszkańcami. Znajduje się na drodze

⁴³ Podział ten pokrywa się częściowo z układem stref urbanistycznych i społecznych, wyróżnionych przez W. Piotrowskiego, *Społeczno-przestrzenna struktura m. Łodzi. Studium ekologiczne*, Wrocław — Warszawa — Kraków 1966, rozdz. IV.

do zupełnego zerwania z rolnictwem w wyniku urbanistycznego rozwoju miasta.

2. Ludność rolnicza wsi zdezorganizowanych. Do tej grupy miejskiej ludności rolniczej należą właściciele gospodarstw rolnych i członkowie ich rodzin mieszkający we wsiach włączonych do miasta, które uprzednio zostały zdezorganizowane przez jego wpływy. W większości stanowią ją mieszkańcy wsi włączonych do miasta we wcześniejszych inkorporacjach. Wsie te są obecnie odległymi od śródmieścia ulicami, ale mają z nim dogodne połączenie tramwajowe lub autobusowe. Dzięki łatwemu kontaktowi ze śródmieściem są gęsto zabudowane starym lub nowym budownictwem domków jednorodzinnych, a wolne przestrzenie są wykorzystywane rolniczo. Swoim wyglądem przypominają małe miasta, ale bez rynku. Przykłady łódzkie: Retkinia, Grabieniec, Ksawerów.

Dominującym sposobem gospodarowania jest prowadzenie przedsiębiorstwa rolniczego. Rolnicy z tej strefy mają powiązania rodzinne w obrębie miasta, żyją w kulturze miejskiej, identyfikują się z jego mieszkańcami, ale ludność śródmiejska nie uważa ich za „pełnoprawnych” mieszkańców. W planach urbanistycznego rozwoju miasta tereny te przewidziane są jako tereny żywicielskie i w najbliższych latach nie ulegną likwidacji. Znaczenie tej grupy ludności rolniczej jako dostawców produktów warzywno-ogrodniczych dla miasta jest bardzo duże. Pewna jej część pracuje w charakterze wozaków. Dorosłe dzieci i część głów rodzin są chłopo-robotnikami.

3. Ludność rolnicza wsi nie zdezorganizowanych. Do grupy tej należy ludność rolnicza całych wsi inkorporowanych w granice miasta, które znajdowały się w kręgu słabego jego oddziaływania. Ma ona z miastem bardzo luźny kontakt ze względu na trudny dojazd, a miasto nie rozwija się w tym kierunku. Dotychczas wsie te znajdowały się w rejonie rolniczym i stanowiły przysłowiowe wsie „zabite deskami”. Inkorporowanie mieszkańców tych wsi w granice miasta, poza zwiększonymi obciążeniami finansowymi i ograniczeniami w dowolnym dysponowaniu własnym gospodarstwem, nic nie zmieniło w ich sytuacji życiowej. Żyją oni nadal w kulturze wiejskiej, z miastem mają słaby kontakt, a miasto z nimi. Żyją na marginesie wsi i na marginesie miasta. Ich własne społeczności lokalne stają się jeszcze bardziej zamknięte dla ludzi z zewnątrz. Dla ludności śródmiejskiej i wokółśródmiejskiej nie są mieszkańcami miasta, a we własnym przekonaniu są czymś lepszym od ludności wiejskiej. Do grupy tej w Łodzi należy ludność rolnicza wsi: Janów, Augustów, Olechów, Łukaszew itp.

Dominująca część gospodarzy w tych wsiach zbliża się do typu rolnika tradycyjnego. Spośród dorosłej młodzieży wiejskiej pewna część podejmuje pracę poza gospodarstwem, stając się chłopo-robotni-

kami, zaś reszta emigruje na stałe. Ludność rolnicza zaliczona do tej grupy nie odgrywa prawie żadnej roli jako dostawcy płodów rolnych dla miasta. Są to bowiem gospodarstwa o słabej glebie i niskiej kulturze agrotechnicznej. W najbliższych latach wsie te nie ulegną poważniejszej dezorganizacji ze względu na znaczną ich odległość od śródmieścia i duże środki finansowe, które musiałyby przeznaczyć władze miasta na uzbrojenie przestrzeni oddzielającej te wsie od śródmieścia.

Podział ludności rolniczej przy zastosowaniu kryterium ekologicznego, który przedstawiłem w oparciu o strefy ekologiczne Łodzi, w innych miastach może przedstawiać się nieco inaczej. Wydaje się jednak, że w każdym z istniejących miast można dokonać podziału ludności rolniczej, która się w nim znajduje, stosując to kryterium. W dużych miastach wyróżnione grupy będą prawdopodobnie takie same jak w Łodzi, natomiast w małych miastach układ tych grup na obszarze miasta jest inny. Ludność rolnicza obrzeży śródmieścia w małych miastach, nie powiększających swego obszaru przez inkorporację, mieszka w śródmieściu, a więc wokół rynku i ulic do niego przyległych. Ludność rolniczą, mieszkającą w ulicach wzdłuż dróg wylotowych z miasta, można traktować jako ludność wsi zdezorganizowanych. Ostatnią z wyróżnionych grup, ludność rolniczą wsi nie zdezorganizowanych (całych wsi), spotkać można tylko w tych miastach małych, które z różnych względów inkorporowały w swoje granice okoliczne wsie stosunkowo niedawno. Jak już wskazywano, w zależności od typu małego miasta wśród ogółu głów rodzin ludności rolniczej będą dominować rolnicy tradycyjni i chłopo-robotnicy z rzemieślniczo-urzędniczymi zawodami lub chłopo-robotnicy przemysłowi i rolnicy-przedsiębiorcy. Gospodarstwa rolne znajdujące się w małych miastach, bez względu na typ miasta, odgrywają poważną rolę jako tereny żywicielskie, a ludność rolnicza jest głównym elementem ich struktury społecznej.

Przedstawioną charakterystykę różnych typów ludności rolniczej, jak również same typologie należy traktować jako próbne. Formułując własne propozycje, obok literatury opierałem się także na znajomości ludności rolniczej w dwóch miastach (Łodzi i Iłży w woj. kieleckim) oraz badaniach terenowych w Bełchatowie i Pajęcznie. Trafność tych charakterystyk i typologii sprawdzona zostanie w dalszych badaniach.

PROBLEMATYKA BADAWCZA

Miejska ludność rolnicza istnieje tak dawno, jak dawno istnieją miasta i nic nie wskazuje na to, że w przyszłości, którą można przewidywać, ulegnie likwidacji. W życiu miasta spełnia ona szereg funkcji,

które czynią jej istnienie niezbędne. Można powiedzieć, że niemal każde miasto wraz ze swoimi narodzinami powołuje do życia własną ludność rolniczą. Brak opracowań naukowych, które pozwoliłyby odpowiedzieć na szereg pytań dotyczących rzeczywistego znaczenia tej ludności, prowokuje do zarysowania problematyki badawczej w tym zakresie.

Pierwsza grupa pytań odnosi się do znaczenia ekonomicznego gospodarstw rolnych w gospodarce miast różnych typów i do ich znaczenia ekonomicznego w gospodarce całego kraju. Wydaje się, że powszechnie nie docenia się znaczenia ziemi wykorzystywanej rolniczo przez miejską ludność rolniczą. Można się z tym spotkać zarówno ze strony administratorów miast, jak również ze strony urbanistów. Rezultatem jest marnotrawienie w różnej formie znacznych obszarów ziemi, często bardzo urodzajnej.

Wymienione tu problemy wiążą się ze znaczeniem gospodarstw rolnych jako terenów żywicielskich dla miast różnych typów. Wyniki badań nad tymi problemami wzbogaciłyby naszą wiedzę o rolnictwie w kraju. Mogłyby ponadto stanowić podstawę nowego podziału ludności miejskiej, ponieważ powszechne traktowanie miejskiej ludności rolniczej jako niemiasotwórczej budzi wątpliwości nawet przy tym znaczeniu „funkcji miastotwórczej”, w którym używają go autorzy posługujący się tym terminem. Wydaje się, że wyniki badań nad tym, jak rozkładają się funkcje rolnicze i pozarolnicze miejskiej ludności rolniczej, wzbogaciłyby teoretyczną problematykę badań nad funkcjami ośrodków miejskich. Przypuszczalnie mogłyby stanowić punkt wyjścia do stworzenia doskonalszej typologii miast ze względu na spełniane przez nie funkcje w stosunku do regionu.

Sprawa ta jest aktualna zwłaszcza w odniesieniu do miast małych, których znaczenie i przyszłość nie jest wyjaśniona w naszym układzie osiedleńczym. Historycznie biorąc, miasta małe i średnie były typowymi miastami Polski, a spełniane przez nie funkcje były wielorakie. Obecnie wiadomo, że w związku z ogólnymi przemianami gospodarczymi i społecznymi niektóre z funkcji spełnianych przez nie dotychczas ulegają ograniczeniu, a inne zmieniają swój dotychczasowy charakter i stają się funkcjami dominującymi. Wydaje się jednak, że poza badaniami zmian funkcji, spełnianych przez małe miasta w stosunku do regionu, ważne jest również badanie zmian zachodzących w samym mieście, a w tym i w jego rolnictwie.

Problematyka historyczna, która tu występuje, dotyczyć będzie genezy odrębności miejskiej ludności rolniczej od ludności wiejskiej, procesów utrwalających tę odrębność, jak również powodujących jej zanikanie. Utrwalona historycznie odrębność kulturowa miejskiej lud-

ności rolniczej od ludności wiejskiej i od pozostałych mieszkańców miasta oraz jej przejawy w różnych płaszczyznach mają duże znaczenie dla wyjaśnienia szeregu zjawisk, które mają miejsce i obecnie. Zbadanie psychologicznych i społecznych aspektów położenia tej ludności ułatwiłoby określenie wartości społecznej posiadania ziemi jako jednego z czynników wyznaczających jej aktualną pozycję społeczną.

Drugą grupą czynników wyznaczających tę pozycję są czynniki obiektywne. Porównanie miejskiej ludności rolniczej z innymi grupami mieszkańców pod względem cech obiektywnych pozwoli na umieszczenie tej ludności w miejscowej hierarchii wyróżnionej ze względu na wymienione kryteria.

Ostatni problem dotyczy zawodu rolnika, jego kształtowania się, zainteresowania nim młodego pokolenia, a także pozycji w hierarchii zawodów miasta, udziału rolników w instytucjach obsługujących rolnictwo itp. Jest to problem ważny nie tylko ze względów praktycznych. Jego analiza rzuci światło na kwestię identyfikacji miejskiej ludności rolniczej i na kryteria wyróżniania jej przez pozostałych mieszkańców.

Wszystkie te socjologiczne zagadnienia koncentrują się wokół problemu miejsca ludności rolniczej wśród mieszkańców miasta, miejsca zarówno w systemie grup i zbiorowości, jak i w strukturze społeczno-warstwowej. Jest przy tym rzeczą jasną, że sytuacja w tym zakresie inaczej będzie wyglądać w miastach różnych typów, które można wyróżnić ze względu na wielkość, tempo rozwoju oraz jego rodzaj. To zróżnicowanie koniecznie musi być wzięte pod uwagę w badaniach empirycznych i próbach uogólnień ich wyników.